

Rzecz Krotoszyńska

WYDAWCA „LUMEN”

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU „SOLIDARNOŚCI” TYGODNIK POWIATOWY

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

16 września 1998 r.

Nr 37 (193)

ROK IX

Cena 1,20 zł

Nakład: 4000 egz.

KROTOSZYN • KOBYLIN • KOŹMIN • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY



To podwórko mieści się w centrum Krotoszyna. Dlaczego jest tak zaniedbane i smutne? Dlaczego latem nie sposób przejść w jego pobliżu nie zatykając nosa? Próbę odpowiedzi na te pytania znajdują Państwo na

stronach 8 i 9



Męskie przyjacielskie uściski i całuski wymieniają: Tomasz Jórdeczka, szef Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP (po lewej) i Wiesław Świca, prezes Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (po prawej). Jaka okazja tłumaczy tę eksplozję uczuć?

O tym piszemy na

stronie 6



Dumna mina pana Tadeusza Jękota świadczy o tym, że udało mu się zrobić coś niezwykłego. I faktycznie, niejeden miłośnik zieleni mógłby mu pozazdrościć. Czego? Zajrzyjcie Państwo na

stronę 7

Trzymaj rękę na Plusie

Owocne połączenie

Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną przyjaznej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym, niezawodnym telefonem Nokia 5110 i zestawem słuchawkowym za jedyne

444,-
ZŁOTE BEZ VAT

Uchwa zespołów promocyjnych ogólnokrajowa. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus.

Plus

Krotoszyn, ul. Mały Rynek 10
Tel. 725 27 88, 0601 74 24 36.

FATAŁASZEK
Krotoszyn, ul. Mały Rynek 10
tel. 725-27-88

- garnitury
- spodnie
- marynarki

NA KAŻDĄ OKAZJĘ!!!

- kurtki
- płaszcze

ODZIEŻ DZIECIECA I MŁODZIEŻOWA

GORĄCA
LINIA

Zapamiętaj,
zapisz!
Nowy,
bezpośredni
numer telefonu
do „Rzeczy”

725-33-54

Poniżej zamieszczamy oferty pracy dostępne w Rejonowym Urzędzie Pracy w Krotoszynie. Tam też można uzyskać informacje bardziej szczegółowe (tel. 725-36-84). Obok każdej oferty podajemy liczbę miejsc i nazwę miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane były aktualne 14 września o godzinie 13.00, do czasu ukazania się numeru gazety w sklepach mogły ulec zmianie.

Praca czeka

Oferty pracy dla kobiet

- szwec, szwaczka, kaletniczka, cholewkarka - 100, Krotoszyn
- ekspedientka (może być mężczyzna, niezbędna znajomość sprzętu komputerowego) - 1, Krotoszyn

Oferty pracy dla mężczyzn

- kierowca z prawem jazdy kat. C/ E - 1, Krotoszyn

- kierownik zakładu z praktyką na stanowisku kierowniczym - 1, Orpiszew
- masażer - 2, Zduny
- technik przemysłu mięsnego lub masażer - 3, Krotoszyn
- kierownik działu technicznego z wykształceniem wyższym politechnicznym - 1, Krotoszyn
- kontroler jakości (wykształcenie co najmniej średnie) - 1, Krotoszyn
- mechanik samochodowy - 1, Zduny
- spawacz, cieśla, betoniarz- zbrojarz - 10, Mieszków za Jarocinem
- blacharz-dekarz - 1, Koźmin Wlkp.
- tapicer - 3, Krotoszyn
- piekarz - 1, Krotoszyn
- stolarz - 2, Krotoszyn
- stolarz - 1, Koźmin Wlkp.
- technik budowlany-brygadzysta - 1, Sulmierzyce.

Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 35(191) przedstawiało przejście między blokami przy ulicy Sienkiewicza. Nagrodę (ufundowaną przez restaurację TRAMP) otrzyma pani Ewelina Naskrętska z Krotoszyna.

Dzisiaj do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona? Na naklejone na kartki kupony czekamy do 17 września, a nagrodę funduje restauracja TRAMP.

Uwaga, nagrody można odbierać w redakcji w piątki w godzinach od 10.00 do 15.00.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

FOTO - kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Restauracja „TRAMP”
organizuje rozmaite
imprezy okolicznościowe

63-700 Krotoszyn, ul. Chwaliszewska 10

Targowisko

| | |
|-----------------|----------------|
| jajka (15 szt.) | 3,00 - 4,80 zł |
| pomidory (kg) | 0,80 - 2,00 zł |
| cebula (kg) | 0,60 - 0,80 zł |
| kalafior (szt.) | 1,00 - 2,50 zł |
| ogórki (kg) | 0,50 - 2,20 zł |
| ziemniaki (kg) | 0,40 zł |
| jabłka (kg) | 0,80 - 1,50 zł |

Ceny z 11 września

Teatr i kultura

KROTOSZYN

Kino PRZEDWIOŚNIE

15 - 17 września
„Titanic” - godz. 18.00
bilety - 9 zł

18 - 24 września
Informacji dotyczących repertuaru można zasięgnąć pod telefonem 725-24-36.

17 września
Pokaz CZY MOŻNA ZAPAMIĘTAĆ WIĘCEJ? organizowany przez Centrum Treningowe Wojakowskich w Zakresie Rozwoju Pamięci, Koncentracji Uwagi i Inteligencji
Zespół Szkół Zawodowych nr 2, sala nr s, godz. 17.00

19 września
Festyn z okazji 50-lecia spółdzielni mieszkaniowej w Krotoszynie os. Szarych Szeregów

KOŹMIN

Kino MIESZKO

19 i 20 września
„Wielkie nadzieje” USA, na podstawie powieści Karola Dickensa, godz. 19.00
Ceny biletów: 6 i 7 zł

ZDUNY

Ekspozycje stałe

Wystawy: historyczna przypominająca o martyrologii Ziemi Zdunowskiej, kultury materialnej mieszkańców oraz rysunkowa studentów architektury przedstawiających zdunowskie zabytki
Zdunowski Ośrodek Kultury

KUPON nr 37

Nagrodę - elegancką kolację dla dwóch osób - sponsoruje kawiarnia-bar U LUIZY, mieszcząca się przy ulicy Grudzielskiego 36 (Parcelki) w Krotoszynie.

Kupon należy nakleić na kartkę i wysłać na adres redakcji. Termin nadsyłania kuponów upływa 24 września. Nagrodę (kolację dla 2 osób w kawiarni-barze U LUIZY) z KUPONU nr 35 wylosował pan Maciej Zybała z Różopola.

Uwaga! Nagrody można odbierać w piątki w godzinach od 10.00 do 15.00.

Nowo otwarta kawiarnia-bar

1081

U LUIZY

ul. Grudzielskiego 36 (Parcelki) tel. 722-95-91
zaprasza na:

• lody z automatu • dania kuchni włoskiej • dania obiadowe • Organizujemy imprezy okolicznościowe
Czynne codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11.00 do 22.00

KRYMINAŁKI

Okradł dwa mieszkania; znalazł niewypał; wciągnięty w zarośla; pobicie w Bestwinie.

3 września w Krotoszynie włamano się do jednego z mieszkań przy ulicy Raszekowskiej. Złodziej „odwiedził” to mieszkanie między godziną 7.30 a 12.50. Wylał drzwi wejściowe i wyniósł cztery komplety pościeli oraz złotą biżuterię. Straty oszacowano na 2.200 zł. Ten sam złodziej odwiedził też mieszkanie obok. Tam jego łupem padła również złota biżuteria oraz trzynaście czeków PKO. Straty wyceniono na 550 zł.

4 września mieszkaniec Benic podczas prac polowych znalazł niewybuch pocisku artyleryjskiego. Rozbroiła go i sprawdziła teren grupa saperów z Ostrowa Wielkopolskiego.

4 września w Krotoszynie idący przez park przy ulicy Dworcowej 52-letni mężczyzna został wciągnięty w zarośla przez nieznanego mężczyznę i pobity. Poszkodowany stracił 25 zł. paczkę papierosów i bilet kolejowy wartości 4,80 zł. W wyniku pobicia doznał ogólnych obrażeń ciała. Sprawcę napadu zatrzymano. Okazał się nim 26-letni mieszkaniec Krotoszyna.

6 września, podczas zabawy tanecznej w Staniewie, 24-letni mieszkaniec Rozdrażewa podszedł do siedzących w fiacie 126p dwóch młodzieńców. Uderzył pięścią w twarz jednego z nich i zażądał papierosów lub 10 zł. Po otrzymaniu pieniędzy uszkodził pojazd. Straty oszacowano na kwotę 600 zł.

6 września w Bestwinie kilku mężczyzn napadła stojącego na drodze 58-latkę: przewrócili go na ziemię i skopali. Poszkodowany doznał złamania kości piszczałkowej, urazu barku oraz złamania kości ramieniowej. Przebywa w szpitalu.

7 września między godziną 7.15 a 14.20 włamano się do jednego z mieszkań przy ulicy Sikorskiego w Krotoszynie. Złodziej, wylamawszy zamek w drzwiach, skradł z mieszkania 250 zł i dwie wędki. Straty wyniosły 470 zł.

9 września w Krotoszynie z posesji przy ulicy Kaliskiej skradziono rower górski marki girardengo wartości 700 zł.

Uwaga, wypadek!

3 września w Biadkach kierujący samochodem peugeot 305 podczas wyprzedzania zderzył się z fiatem 126p. Kierująca maluchem doznała obrażeń ciała w postaci urazu głowy i stłuczenia barku.

4 września na trasie Tatory - Koźmin Wielkopolski 35-latek jadący polonezem uderzył w tył nieoświetlonego wózka ciągniętego przez 59-letniego mieszkańca Koźmina Wielkopolskiego. Poszkodowanego mężczyznę z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu zatrzymano w szpitalu.

6 września w Grębowie na łuku drogi kierujący rowerem 9-latek niespodziewanie zjechał na lewy pas jezdni i został potrącony przez prawidłowo jadącego z przeciwnej strony fiata regatę. Chłopiec ma złamaną nogę, 8-latkę zaś, którą przewoził na bagażniku rowerem, doznała potłuczeń.

8 września w Borzęcinkach polonez potrącił 5-latkę, który nagle wbiegł na jezdnię. Dziecko doznało urazu głowy i zostało zatrzymane w szpitalu.

(mel)

Straż pożarna interweniowała

4 września w Krotoszynie strażacy z krotoszyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej przy użyciu piasku i wody usuwali plamę oleju z jedni ulicy Kobylińskiej.

Tego samego dnia strażacy interweniowali na ulicy Gorzupskiej, gdzie płonęło (najprawdopodobniej na skutek podpalenia) drzewo.

7 września w Szymanowie na jednym z pól płonął stóg słomy. Akcję gaśniczą prowadziły zastępy z JR-G Krotoszyn i OSP Koźmin Wielkopolski.

11 września na krotoszyńskim Rynku usuwano plamę oleju, który wyciekł z układu paliwowego zaparkowanej tam zastawy.

(mel)

Afera komunikacyjna

Wypadł zielony przęgięty

Jak dojechać do szkoły albo pracy? Ten problem dotyczy ostatnio wielu osób mieszkających w miejscowościach przy trasie podmiejskiej linii „K”.

Przed nie lada problemem stanęli w pierwszych dniach września pasażerowie autobusów kursujących na linii „K” - do i z Ostrowa Wielkopolskiego. Do tej pory trasę tę obsługiwały pojazdy trzech przewoźników - MZK w Krotoszynie i Ostrowie oraz firmy prywatnej (jej autobus nazywano zielonym przęgiętym). Ku zaskoczeniu osób dojeżdżających tą trasą do pracy czy szkoły, ale także MZK, prywatny przewoźnik zrezygnował 1 września ze wszystkich swoich (okazało się, że bardzo potrzebnych) kursów. Na skutek tego autobusy MZK już na początkowych przystankach wypełnia komplet (nawet nadkomplet) pasażerów. Praktycznie z żadnego przystanku po drodze kierowcy nie zabierają już nikogo.

Jak dowiedzieliśmy się od Wiesława Gałęskiego, kierownika Miejskiego

Zakładu Komunikacji w Krotoszynie, w trakcie rozmów z kierownictwem MZK ostrowskiego uzgodniono, że od 16 września wyruszą na trasę dodatkowe autobusy. I tak: MZK w Krotoszynie zaplanowało dwa nowe kursy - wyjazd z Krotoszyna o 6.30 i 6.50, zaś ostrowski MZK zapewni dodatkowe kursy swoich autobusów między godziną 14.00 a 15.00. Ponadto autobus, który z Ostrowa do Krotoszyna przyjeżdżał dotąd o 7.59, będzie wyjeżdżał z Ostrowa nieco wcześniej, aby pasażerowie zdążyli dojechać z podkrotoszyńskich wiosek do pracy czy szkoły w Krotoszynie. Nowy rozkład jazdy autobusów obsługujących linię „K” zostanie wkrótce wywieszony na wszystkich przystankach, opublikujemy go również na łamach „Rzeczy”.

(er)

Zguba czeka na właściciela

Pracownicy biura Rejestru Usług Medycznych Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej przy ulicy Bolewskiego w Krotoszynie poinformowały nas, że już od 26 sierpnia czeka tam na swoją właścicielkę torebka, prawdopodobnie pozostawiona przez roztargnienie. Osoba, która się po nią zgłosi, odzyska swoją własność - oczywiście pod warunkiem, że dokładnie opiszę jej wygląd i zawartość.

(er)

Senacka komisja w Krotoszynie

Senatorowie gospodarskim okiem

We wtorek, 15 września, swoje wyjazdowe posiedzenie odbyła w Krotoszynie Komisja Gospodarcza Senatu RP. To ważne dla miasta wydarzenie zawiązujemy w dużej mierze wstawiennictwu **Genowefy Ferenc** - senatora Ziemi Kaliskiej (SLD), która skutecznie zainteresowała komisję gospodarką naszego regionu. Senacka komisja gospodarcza dość rzadko wyjeżdża w teren - zdarza się to mniej więcej raz w roku. W Krotoszynie przedstawiciele izby wyższej parlamentu odwiedzili dwa duże zakłady pracy: Wytwórnię Sprzętu Mechanicznego KROTOSZYN SA i Zakłady Mięsne Czestawa Jagły, poznając ich sposób funkcjonowania, plany na przyszłość i najważniejsze problemy. Jednym z nich jest brak w naszym mieście bardzo potrzebnego ze względu na poważny eksport poste-

runku celnego.

Zamknięte posiedzenie senackiej komisji, na które zaproszono burmistrza **Juliana Joksia** rozpoczęło się o godzinie 14.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy. Niektóre istotne dla przyszłości miasta i regionu szczegóły spotkania ujawniono dziennikarzom podczas zwolanej na godzinę 16.00 konferencji prasowej (napiszemy o tym za tydzień).

Senatorowie opuścili Krotoszyn w środę rano, udając się do Konina. Jak zdradziła nam senator **Genowefa Ferenc**, wybór tego właśnie miasta wiąże się z przygotowywaną prywatyzacją największych tamtejszych przedsiębiorstw.

(er)

Festyn z jubilatką

POD BUDĄ i nie tylko

Wspominaną w nadtytułe jubilatką jest świętująca właśnie swoje pięćdziesiątce Krotoszyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. A zabawa będzie przednia - dla wszystkich, nie tylko dla spółdzielców. Spotykamy się w sobotę 19 września na osiedlu Szarych Szeregów (plac naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 8).

Festyn rozpocznie około godziny 14.00 występ folklorystyczny zespołu Indian z Ameryki Południowej. O 16.00 posłuchamy arii operetkowych w wykonaniu artystów scen wrocławskich, zaraz potem pokaz swoich umiejętności zaprezentują dzieci ze szkółki tańca działającej przy Krotoszyńskim Ośrodku Kultury. O 18.00 rewelacja - znana od lat i niezmiennie bardzo lubiana grupa **POD BUDĄ**. Na wieczór zaplanowano zabawę taneczną.

Będą też inne atrakcje - między innymi konkursy dla dzieci i dorosłych, turniej strzelecki, pokaz sztucznych ogni.

(er)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że od wielu miesięcy nie ma wiaty na przystanku autobusowym przy hotelu KROTOSZ. Zniszczyła ją podczas wypadku ciężarówka. Resztki wiaty usunięto, a nowej jak nie było, tak nie ma. Czytelnicy wielokrotnie zwracali nam uwagę na ten fakt, nie raz o nim pisaliśmy. Ze strony urzędników nie doczekaliśmy się jednak żadnej reakcji. A szkoda. Warto przypomnieć w tym miejscu, że tamy gazety służą, między innymi, przepływowi informacji od lokalnej społeczności w stronę właściwych urzędów. Są też doskonałym miejscem do tego, aby - odwrotnie - odpowiedzialne urzędy zechciały wytłumaczyć się czytelnikom, dlaczego ich działania sprawiają wrażenie zbyt powolnych albo zupełnie niekulturowych. Prawo prasowe nakłada zresztą na organy administracji taki obowiązek. Obowiązek, którego wypełnienie działa także na ich korzyść, a lokalnej społeczności pomaga zrozumieć mechanizmy zarządzania gminą.

Jak więc wygląda sprawa przystanku przy ulicy Mickiewicza? Jest nadzieja, że wkrótce problem zostanie rozwiązany. Postanowiono bowiem zrobić coś więcej od zastąpienia starej wiaty nową. Przy KROTOSZU powstanie zatoka, co zlikwiduje oczywiście utrudnienie dla kierowców, którzy na niezbyt szerokiej w tym miejscu jezdni (w dodatku tuż przed pasukudnym skrzyżowaniem) dość długo muszą czekać, aż autobus, zajmujący jej większą część, ruszy z miejsca. W Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta i Gminy dowiedziałam się, że projekt zatoki, sporządzony na zlecenie rezydującego w Ostrowie Wielkopolskim zarządcy tej drogi, jest gotowy, czeka na zatwierdzenie. Wkrótce zatoka zostanie wybudowana. Stanie w niej nowa wiatka, jej koszty pokryje ekipa pracująca przed kilku miesiącami. Kiedy wszystko będzie gotowe? Prawdopodobnie dopiero w połowie października. Nie da się ukryć, że nie jest to rekordowo krótki termin załatwienia sprawy...

Romana Hyszko

ER-medica Zakład Opieki Medycznej sp. z o.o.
Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19, tel. 725-45-65

**USG, RENTGEN
MAMMOGRAFIA
LABORATORIUM
DENSYTOMETRIA
BAD. PRACOWNIKÓW,
KIEROWCÓW**

DOM HANDLOWY

Krotoszyn,
Aleja Powstańców
Wielkopolskich 62



oferuje:

Wykładowy podłogowy

**LENTEX,
KOWARY**



Płytki ceramiczne

**ATLAS,
OPCZNO**



DOM HANDLOWY
Krotoszyn, Al. Powstańców Wlkp. 62
Tel. 725-24-85.

Problem mieszkańców bloków przy Fabrycznej zaczyna się wosną. Można powiedzieć, że do nich przylatuje. Prawdziwym problemem są bowiem tysiące gawronów, które upodobały sobie to miejsce. Budzą się (i mieszkańców pobliskich bloków) około piątej rano, a głośno ptasie dyskusje prowadzą do późnego wieczora. Stawiają wysoce uciążliwe towarzystwo.

Skrzydlaty problem

Mieszkańcy osiedla zwrócili się swego czasu do Urzędu Miasta i Gminy o pomoc w rozwiązaniu problemu. Urząd poprosił o radę fachowców - napisali do ornitologów z poznajskiej Akademii Rolniczej. Podobno (tak powiedziano nam w Wydziale Gospodarki Komunalnej) dowiedzieli się od nich, że istnieją sposoby na przepłoszenie tych ptaków i spowodowanie, że zdecydują się osiedlić w innym miejscu. Oczywiście można to zrobić tylko przed okresem legowym. Niedługo potem sprawa uciхла - gawrony, zapewne wyczuwając złą wokół siebie atmosferę - na pewien czas zrezygnowały z zamieszkiwania przy Fabrycznej. Ale - minął rok czy dwa i zwyczajnie przywiązanie do miejsca. Wróciły.

- Nie mam nic przeciwko ptakom. Lubię je. Nie przeszkadzałyby mi, gdyby było ich nawet kilkaset, ale chodzi o grube tysiące. Wszędzie cuchnie ptasimi odchodami, nie ma mowy o spokoju. Co mamy zrobić? - pyta jeden z mieszkańców osiedla. Jak rozwiązać problem? To oczywiście, że ptakom nie wolno robić krzywdy, nie wolno też niszczyć zieleni, nie ma mowy o wycięciu starych, pięknych drzew, tworzących jedyną enklawę zieleni przy Fabrycznej. Ale mieszkańcy osiedla mają przeciw prawo do spokoju. Proponujemy, aby gmina ponownie poprosiła o radę fachowców i postarała się z niej skorzystać.

(er)

Chemicznie-ekologicznie

Chemia i ekologia to, wydawałoby się, dziedziny mocno od siebie oddalone. Ale chemię można oswoić, uczynić ją bardziej przyjazną środowisku. Tak właśnie robi kaliska Ekologiczna Pralnia Chemiczna B.M. FOKA, należąca do sieci o tej samej nazwie. Sieć tworzy 14 pralni z dużych miast, między innymi z Poznania, Wrocławia, Krakowa, Szczecina. Punkt przy FOKI otwarto niedawno w Krotoszynie przy ulicy Koźmińskiej.

Dlaczego ekologiczna? Właściciel istniejącej od roku kaliskiej FOKI wytłumaczył nam, że jego pralnia (podobnie jak pozostałe z tej samej sieci) nie zanieczyszcza środowiska, pracuje na urządzeniach najnowszej generacji, spełniających wymagania europejskich standardów. Do procesu czyszczenia używa się minimalnej ilości środków chemicznych. Między innymi dlatego oddawana klientom odzież nie ma przykrego zapachu.

FOKA przyjmuje każdą odzież - również skórzaną, także narzuty z naturalnych bądź sztucznych skór. Dużym atutem FOKI jest krótki, bo dwudziestoczterogodzinny termin wykonania usługi. Właściciel podkreśla, że nie jest to usługa ekspresowa. Ekspresowo można wyczyścić ubranie, powierzając je bezpośrednio pralni w Kaliszu, wówczas odbiera się je już po trzech godzinach.

Kaliska FOKA ma 8 punktów przyjęć - nie tylko na terenie naszego województwa. Jednym z nich jest niedawno otwarty punkt przy Koźmińskiej (pisaliśmy o nim króciutko przed tygodniem w rubryce „Detektyw...”, nawiąsem mówiąc błędnie określając termin usługi jako kilkudniowy, za co firmie i Państwu bardzo przepraszamy). Odwiedzać go można codziennie między godziną 10.00 a 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

(er)

Co jest grane?

W zainaugurację przed dwoma tygodniami nowej muzycznej rubryce „Rzecz” znajdziemy: omówienia nowych płyt, fakty dotyczące gwiazd, a także - raz w miesiącu - spróbuję przybliżyć płyty ważnych dla historii rocka zespołów. Wszelkie uwagi i sugestie dotyczące „Co jest grane?” - mile widziane. Do Rzeczy...

NOWOCI FIREBIRDS - „Trans...”

Drugi album szczecińskiej grupy FIREBIRDS należy do tych, których wartość można ocenić dopiero po kilku przesłuchaniach. Być może dlatego właśnie prawie zupełnie „przepadł” on komercyjnie. Artystyczna wartość tej płyty jest jednak wysoka, dlatego piszę o niej w tej rubryce, choć ukazała się już przed kilkoma miesiącami.

Już od początku, w wybranym do promocji „Smoku”, zauważamy obecność sekcji dętej, którą słychać na całej płycie. Nie brak też brzmień elektronicznych, są one jednak dyskretnie „schowane” za tradycyjnie rockowym instrumentarium („Skandal”, „Dzieci”, „Kometa”). Nie potrafię wskazać najlepszej piosenki na tej płycie, na wyróżnienie zasługują

jednak na pewno „Słabość” - subtelny, delikatny utwór z pięknie ikającą gitarą. „Dziewczynka” to punkowa wręcz energia plus przekorny tekst, a „Prostytutka” ujmie cudowną melodią. Na uwagę zasługują także mądre i dojrzałe teksty Joanny Prykowskiej: „Skandal” to protest przeciw nietolerancji wobec inności seksualnych, „Dzieci” poruszają aktualny problem młodocianych bandytów pochodzących z tzw. dobrych domów. „Prostytutka” to trochę inne podejście do tematyki związanej z najstarszym zawodem świata. „Złote góry” natomiast są refleksją nad sensem pogoni za dobrami materialnymi.

Płytę kończy „Kosmiczny pył”, w którym słyszymy szum niczym z czarnej płyty i chyba przetworzony głos Prykowskiej, która śpiewa swoje życie w czoło przy naprawdę

Zostawmy personalia

Rozmowa z Janem Grzywaczewskim, nauczycielem historii w krotoszyńskiej Szkole Podstawowej nr 8, szefem Komitetu Wyborczego ZIEMIA KROTOSZYŃSKA, który wystawił listy kandydatów do samorządu gminy Krotoszyn.

- Kto i co kryje się za ładną, ale niewiele mówiącą nazwą ZIEMIA KROTOSZYŃSKA?

- W założeniach pierwotnych miała to być koalicja trzech ugrupowań: Akcji Wyborczej SOLIDARNOŚĆ, Unii Wolności i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Rozmowy nad jej utworzenie miały trwać praktycznie od początku roku i zakończyły się porozumieniem. Jednak wymagania stawiane przez ordynację wyborczą (potrzebna jest zgoda naczelnych władz partii na zawieranie koalicji) sprawiły, że postanowiliśmy zarejestrować się jako komitet wyborców.

- Nadal składający się z trzech wspomnianych ugrupowań?

- Mimo zmiany formuły komitet tworzą ci sami ludzie - członkowie i sympatycy trzech wymienionych ugrupowań politycznych.

- Porozumienie między tymi akurat trzema partiami wiele osób odbiera jako dość egzotyczne...

- Postrzeganie tego komitetu jako egzotycznego wynika, jak myślę, z błędnego podejścia obserwatorów, którzy biorą pod uwagę różnice pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami, występujące na poziomie władz państwowych i parlamentu. Jednak tutaj, w gminie, okazało się, że na większość spraw lokalnych patrzymy podobnie. Po dyskusjach potrafiliśmy stworzyć wspólny program dla miasta i gminy Krotoszyn. Odrzuciliśmy podziały polityczne, a skoncentrowaliśmy się na problemach lokalnej społeczności.

- Nie obawia się Pan, że tutejsi wyborcy mają tak mocno sprecyzowane sympatie polityczne, że oddaliby głosy na partie, które popierają, ale nie na cały taki zestaw?

- Na naszych listach wyborczych znaleźli się kandydaci rekomendowani przez wszystkie trzy organizacje. Wyborca będzie mógł więc oddać głos tylko na „swoich”. Sądzę jednak, że porozumienie i połączenie sił sprawi, iż



Fot. „Rzecz” - Pawlik

komitet ZIEMIA KROTOSZYŃSKA?

- Każdy, kto startuje w wyborach, chce wygrać. My również na to liczymy. Jednak jaki będzie wynik głosowania, dzisiaj przewidzieć nie można, gdyż wyniki wyborów samorządowych nie muszą się pokrywać z wynikami ostatnich wyborów parlamentarnych.

- Mówi się w mieście, że wszystkie przygotowujące się do wyborów komitety dawno już podzieliły potencjalne łupy, czyli stanowiska...

- Nie należymy do ludzi, którzy dzielą skórę na jeszcze żywym niedźwiedziu, ale musimy - jako ludzie odpowiedzialni - liczyć się z wygraną i koniecznością przejścia odpowiedzialności za przyszłość gminy. To wiąże się również z personaliami, ale uważam, że jest jeszcze za wcześnie, aby o tym mówić.

- Nie zdradzi mi Pan więc, kto w przypadku Waszej wygranej zostałby burmistrzem?

- Nie. Na razie nie zdradzę. Wszystko zależy od wyniku wyborów.

- Nie jest tajemnicą, że ważną rolę odgrywa w waszym komitecie obecny burmistrz Julian Jók...

- To prawda. Zostawmy jednak personalia. Do 12 października.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Romana Hyszko

(NIE TYLKO)

PLOTKI



Niemiecka sieć sklepów muzycznych VIRGIN ogłosiła wśród swoich klientów plebiscyt na najlepszą płytę wszech czasów. Na opierwszym miejscu uplasowała się płyta „Revolver” zespołu THE BEATLES. Za najgorszą uznano „Lord Sutch And His Heavy Friends” (LORD SUTCH).

Serię koncertów w oryginalnym składzie z Michałem Jacksonem planuje legenda lat 70. - grupa JACKSON 5.

Wygląda na to, że George Michael pogodził się już ze swoją wytwórną fonograficzną SONY MUSIC, z którą procesował się kilka lat temu. Przedstawiciele koncertu i artysta omawiali ostatnio sprawę wydania płyty zawierającej największe przebiegi Michaela.

W niezbyt miły sposób skomentowała poczynania Courtney Love (Hole) kultowa wokalistka SIOUXSIE SIOUX: Nie mogę zrozumieć, co ona ze sobą wyprawia. Te wszystkie operacje kosmetyczne, nowe style, by w końcu wyglądać jak Goldie Hawn...

Na listach najlepiej sprzedawanych singli pierwsze miejsca zajmują: w Wielkiej Brytanii: „Bootie Call” (ALL SAINTS), w Stanach Zjednoczonych: „I Don't Want To Miss A Thing” (AEROSMITH). Ja polecam nowy singiel THE VERVE - „Sonnet”

Tomasz Kwiatkowski

W poprzednim numerze „Rzeczy” w (NIE TYLKO) PLOTKACH pojawił się Błęd. „Smack My Bitch Up” PRODIGY uchodzi oczywiście za utwór antykościelny, a nie antyklerykalny, jak wydrukowano. Za błąd przepraszamy.

Nowy dyrektor ZZOOZ w Krotoszynie

Wielka odpowiedzialność, niewielkie profity

Dwie oferty wpłynęły od osób zainteresowanych udziałem w konkursie na dyrektora Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie. Jedną z nich złożył Józef Gryszka - obecny dyrektor ZZOOZ, drugą - zatrudniony tam lekarz Piotr Januszkiewicz.

Na kilka dni przed rozstrzygnięciem konkursu poprosiliśmy kandydatów o krótkie skomentowanie sytuacji naszej służby zdrowia w kontekście rozpoczynających się reform. **Piotr Januszkiewicz** (39 lat, ukończył poznańską Akademię Medyczną w 1984 roku - od tego czasu pracuje w ZZOOZ Krotoszyn, internista - specjalista II stopnia) powiedział nam: - *W związku z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej nasz zakład wkrótce się usamodzielnia. Czekam więc dużo pracy. Uważam jednak, że krotoszyńska służba zdrowia jest u progu reform w korzystnej sytuacji - ma dobrze wyszkoloną kadrę medyczną, a środowisko lekarskie popiera zmiany.*

Z kolei Józef Gryszka (52 lata, mgr inż. mechanik, w krotoszyńskiej służbie zdrowia na stanowisku zastępcy dyrektora, potem dyrektora, pracuje łącznie około dziesięciu lat), odpowiedział na nasze pytanie tak: - *Dostrzegam pewne niebezpieczeństwa związane z reformą - kasy chorych nie są jeszcze przygotowane do przyjęcia tak dużego zadania, brak też niektórych ważnych aktów prawnych. W naszym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej jesteśmy teraz na etapie przygotowań do planowanych reform.*

Jak dowiedzieliśmy się od szefa Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego,

dyrektorskie konkursy nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem, na ogół pływają na nie po kilka ofert (dwie, trzy). - *To nic dziwnego, bo odpowiedzialność ogromna, a profity niewielkie* - skomentował. - *Sytuacja się jednak wkrótce zmieni, według wchodzących w życie przepisów dyrektor będzie mógł pobierać nawet bardzo wysoką pensję, jednak za firmę, którą kieruje, odpowiadać będzie własnym majątkiem*

W komisji decydującej o wyborze szefa krotoszyńskiej służby zdrowia (zabrała się ona w poniedziałek, 14 września) zasiadało 13 osób, między innymi przedstawiciele związków zawodowych, sejmiku wojewódzkiego, społecznej Rady Nadzorczej ZZOOZ, Izby Lekarskiej, Urzędu Wojewódzkiego. Każdy z kandydatów musiał odpowiedzieć na kilka identycznych pytań komisji. Dotyczyły one ich koncepcji zarządzania ZZOOZ. Obydwaj panowie mieli na to tyle samo czasu. O wyniku konkursu przesądziło tajne głosowanie. Dyrektorem ZZOOZ został **Piotr Januszkiewicz**. Wybór komisji konkursowej musi jeszcze zaakceptować wojewoda.

(er)

Do Wambierzyc

Krotoszyńskie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków organizuje 26 września tanią (cena 10 złotych, płatne przy zapisie) jednodniową wycieczkę do Wambierzyc i ich okolic. Zapisywać się można w klubie spółdzielczym przy ul. Sienkiewicza 2 - codziennie od godziny 17.00 do 17.30. Wyjazd autokaru (z Rynku) nastąpi o godzinie 5.30.

(as)

Ważne dla komitetów wyborczych

„Rzecz” przedstawi Was wyborcom za darmo

Zachęcamy wszystkie komitety wyborcze (nie ma dla nas najmniejszego znaczenia reprezentowana przez nie opcja polityczna), które wystawiają kandydatów w wyborach do rad gmin (wszystkich gmin przysięgłego powiatu) i do samorządu powiatowego, o skorzystanie z możliwości bezpłatnego przedstawienia wyborcom istotnych części swoich programów - poprzez dostarczenie nam odpowiedzi na podane niżej pytania. Opublikujemy je przed wyborami (najprawdopodobniej 30 września). Jedyny warunek, jaki stawiamy komitetom, to skondensowanie treści odpowiedzi - do kilku zdań. Wyborcza ściągawka ma ułatwić naszym czytelnikom decyzję o tym, na kogo oddać cenny głos.

1. Na co należy zwiększyć wydatki z budżetu gmi-

ny?

2. Na co samorząd powinien wydawać mniej pieniędzy niż dotąd?
3. Czy gmina powinna zabiegać (i w jaki sposób) o pozyskanie inwestorów?

Komitetem wystawiającym kandydatów do rady powiatu krotoszyńskiego proponujemy nieco inną konwencję przedstawienia się naszym czytelnikom. Prosimy o krótkie opisanie trzech, według nich najważniejszych, punktów programu wyborczego.

Materiały prosimy dostarczać do redakcji do 21 września.

(red.)

Sonda uliczna

A ludzie mówią...



Zofia Stachowiak
pielęgniarka szkolna

- *Mieszkam w bloku, marzę o domu na wsi. Przy domu jakiś własny ogródek, a w nim trawa. Chciałabym wychodzić co rano przed dom bosą, nie w szpileczkach. Musiałby to być domek tradycyjny, niewielki, kryty czerwona dachówka. Nie poprzestaję na marzeniach, planujemy z rodziną je urzeczywistnić. Mamy szansę kupić w przyszłym roku taki domek.*



Waldemar Bielawny
dorezczytel pocztowy

- *Marzę o domu w górach na bezludziu, gdzie będzie zupełnie cicho i spokojnie. Domek mały, z poddaszem, drewniany. Ze względu na pieniądze chyba pozostanie to jednak tylko w sferze marzeń. Teraz mieszkam w Krotoszynie w domu jednorodzinny.*

Sfotografowała i spisała
Izabela Bartos



Anna Malicka
ekspedientka

- *Jestem zadowolona z tego, gdzie mieszkam i jak. W domu najważniejsza jest atmosfera. Duże znaczenia ma to, w jakim nastroju wraca się z pracy. Kiedyś pracowałam w Zakładach Mięsnych, tam było ciężko, teraz sprzedaję w sklepie zoologicznym i czuję się w nim jak u siebie. Do domu wracam w doskonałym humorze, co ma duży wpływ na stosunki rodzinne.*



Stanisław Patalas
rencista

- *Najważniejsze jest to, żeby mieszkać w swoim domu, mieć zabezpieczenie, mieć dokąd wracać i mieć spokój w rodzinie. Nieistotna jest wielkość domu, liczy się atmosfera. Nieupeknie mi się udaje realizować takie marzenia, bo to jest trudne. Każdy ma jakieś inne marzenia, one są po to, aby do nich dążyć.*



Anna i Krystian Grzybowski
emerytka i rencista

- *Mieszkamy w Krotoszynie od miesiąca, przedtem mieszkaliśmy w Gdańsku. Krotoszyn podoba nam się, jest miły i spokojny. Potrafimy docenić jego uroki, bo pięćdziesiąt lat żyliśmy w dużym mieście. Przeprowadziliśmy się ze względu na córkę, która się tu buduje. My już mamy dom swoich marzeń. Mieszkamy w bloku, ale życzymy wszystkim, aby udało im się żyć w tak wspaniałej atmosferze, jak nam się udaje. Jesteśmy razem już trzydzieści cztery lata. O takim domu marzyliśmy od chwili poznania.*

Detektyw gospodarczy donosi...



1 września postanowieniem sądu została zarejestrowana spółka akcyjna Spółdzielnia

Produkcjno-Handlowej EWA, z związku z czym zakład ma nową nazwę - Przedsiębiorstwo Produkccyjno-Handlowe EWA SA. Do czasu całkowitej likwidacji dotychczasowej struktury - spółdzielni - firma będzie funkcjonowała pod dwiema nazwami. - *Likwidacja jest uzależniona od wielu czynników* - wyjaśnił prezes **Bogusław Szeszycki**. - *Prawdopodobnie dojdzie do niej na początku przyszłego roku.*

- *Jestem przekonany, że w czasie skupu buraków przez cukrownię, Zduny zostaną kompletnie zablokowane przez jadących ciągnikami rolników* - powiedział **Dariusz Hornik**, dyrektor Cukrowni ZDUNY. Z powodu remontu jednej z ulic w mieście ruch pojazdów odbywa się trasą objazdową, a ta zdaniem dyrektora cukrowni jest za wąska. Utrudnienie to da się najbardziej we znaki podczas skupu buraków, który rozpocznie się 1 października i potrwa do 20 listopada. Od 2 października rusza przerób surowca w halach fabryki.

Krot Holmes

Zmiany w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie

WSM droższa od Stoczni Gdańskiej

Bulwersująca ostatnio część załogi Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie sprawa Adama Morawskiego, nowego dyrektora do spraw finansowych, ma zdaniem prezesa Zdzisława Białka bardzo proste uzasadnienie.

- Zarząd miał prawo zawrzeć z Adamem Morawskim, nowym dyrektorem do spraw finansowych taki układ, jaki odpowiada obu stronom - powiedział prezes Zdzisław Białek. Związek Zawodowy METALOWCÓW zaprotestował przeciwko tym warunkom. W swoim liście do członków związku przewodniczący Benon Maleszka zwrócił uwagę na to, że w sytuacji szukania w firmie oszczędności nowy dyrektor zażądał wyremontowania biura, domu we Wrocławiu i samochodu, którym mógłby dojeżdżać do pracy. Jak wyjaśnił prezes Białek, Adam Morawski zdecydował, że zamieszka we Wrocławiu, gdyż jego żona, Amerykanka, nie uległa urokowi małego, spokojnego miasteczka i chciała zamieszkać w dużym, na co Zarząd WSM wyraził zgodę. Prezes jest zdania, że niezależnie związki zawodowe mają prawo wyrazić swoją opinię i zrobić to, ale w formie sensacyjnej. - Zarząd wykorzystał tylko swoje możliwości, co może się komuś nie podobać, ale jest w świe-

cie stosowane - dodał.

Lepsi od Stoczni Gdańskiej

Coraz bliżej pozytywnego zakończenia są rozmowy dotyczące zmian własnościowych w firmie, związanych z wejściem nowego inwestora, zwanego strategicznym. Inwestor strategiczny to akcjonariusz, który będzie posiadał większość akcji, minimum pięćdziesiąt procent plus jedną. W tej chwili Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego ma pięciu akcjonariuszy, każdy z nich ma mniejszościowy pakiet akcji. Wejście inwestora strategicznego pogłębi prywatyzację - pozwoli na prowadzenie jednej strategii rozwojowej firmy. Jako właściciel większości akcji będzie on odpowiadał za cały zakład, stwarza to, zdaniem prezesa Białka, dużo lepsze perspektywy dla WSM. *- W tej chwili każdy odpowiada częściowo, nie ma jednolitej wizji rozwoju - uzasa-*

dniał swoje rozumowanie.

Od dłuższego czasu fabryką interesuje się czterech poważnych inwestorów zagranicznych. Do piątku 11 września na ręce członków Zarządu WSM spłynęły dwie szczegółowe oferty, trzecia dojdzie lada dzień, a wszyscy spodziewają się jeszcze czwartej. Z każdym z oferentów prowadzone były przez trzy miesiące intensywne rozmowy, które doprowadziły do wstępnych, bardzo korzystnych dla WSM i całego miasta porozumień.

Prezes Zdzisław Białek jest zdania, że modelem rozwiązaniem byłoby, gdyby inwestor strategiczny posiadał co najmniej 75 do 80 procent akcji. Najlepiej, gdyby akcje posiadały tylko dwa podmioty: nowy inwestor i załoga - jako drugi akcjonariusz, gdyż oni są najbardziej zainteresowani rozwojem firmy. Załoga ma tylko niecałe cztery procenty akcji (około pięćdziesięciu tysięcy), inwestor na pewno, zdaniem prezesa, bę-

dzie liczyć się jednak z jej opinią.

- Stocznia w Gdańsku została kupiona za 115 milionów, więc jestem dumny z tego, że za nasz niewielki, w porównaniu z tym molochem, zakład chcę zapłacić więcej - dodał z satysfakcją. 29 września odbędzie się spotkanie Rady Nadzorczej, na którym prawdopodobnie podjęta zostanie decyzja o wyborze oferty. Prezes nie ukrywa, że nie będą to żmudne dyskusje, bo właściwie sprawa jest już przesądzona. Dofinansowanie fabryki przez nowego akcjonariusza spowoduje, że znacznie wzrośnie wartość każdej akcji, dlatego bardzo dobrze postąpił ci pracownicy, którzy nie sprzedali dotąd swoich.

- Przejęcie firmy przez inwestora zagranicznego jest związane z koniecznością pozyskania kapitału, którego brakuje w Polsce - stwierdził Zdzisław Białek. Wstępne umowy pozwalają oczekiwać wiele po tych zmianach, bo potencjalny nowy akcjonariusz jest zainteresowany dalszym rozwojem zakładu, zwiększeniem

jego możliwości produkcyjnych i liczby pracowników.

Mogą spać spokojnie

W środę 16 września Zarząd WSM spotka się na posiedzeniu związanym z dalszą prywatyzacją obszarów nieprodukcyjnych firmy - tym razem Zakładu Z-4, czyli narzędziowni. W związku z przekształceniami przewiduje się udziały dla dotychczasowych pracowników Z-4.

Przez trzy dni, od 8 do 10 września, trwał w WSM audyt związany ze starami fabryki o uzyskanie certyfikatu ISO 9001. Pozytywna opinia komisji pozwala ze spokojem oczekiwać nadania tego świadectwa. Dotychczas zakład zdobył ISO 9002, w najbliższym czasie będzie się starał o certyfikat potrzebny na rynku niemieckim, VDA, i amerykańskim, QS 9000. O pierwszy - w październiku, o drugi - w grudniu.

Izabela Bartoś

Sulmierzyce

Tłumaczyli reformy

W poniedziałek 14 września na zaproszenie Ireny Rękosiewicz, burmistrz Sulmierzyc, do grodu Sulimira przybyli: Leszek Kulka - wicewojewoda kaliski, oraz przedstawiciele kaliskiego kuratorium oświaty i wydziału zdrowia. O godzinie 13.00 w sali miejscowego domu kultury goście spotkali się z mieszkańcami Sulmierzyc. Celem wizyty było omówienie reformy administracyjnej kraju oraz zmian w systemie oświaty i opieki zdrowotnej.

(mel)

Rozdrażew

Zwyrodnialec aresztowany

W sobotę 5 września około godziny 16.00 w Rozdrażewie 5-letnia dziewczynka wyszła na łąkę z zamiarem narwania trawy dla królików. Pech chciał, że był tam pijany 18-latek, mieszkaniec tejże miejscowości. Używając siły rozebrał dziewczynkę. Świadkiem sceny był braciszek 5-letki, który pobiegł po rodziców. Nieestety, nie zdążyli zapobiec nieszczęściu. Kiedy przybyli na pomoc, zwyrodnialec zdążył skrzywdzić dziecko. Dziewczynka trafiła do szpitala.

Jak poinformowano „Rzecz” w krotoszyńskiej Prokuraturze Rejonowej, 18-latkowi przedstawiono już zarzuty. Gwałciele zostanie poddany badaniom psychiatrycznym. Sprawę rozstrzygnie Sąd Wojewódzki w Kaliszu. Rozdrażewianinowi, który obecnie przebywa w areszcie, grozi kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

(mel)

Czy mogą sobie Państwo wyobrazić, że był taki czas, kiedy Krotoszyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa miała kłopoty z zasiedleniem oddawanych bloków? Działo się tak w latach pięćdziesiątych, a brało podobno stąd, że naród nie ufał nowej spółdzielczości - jako narzuconej przez władzę PRL-u.

Dzięki Bogu i partii?

W miniony piątek spotkali się w krotoszyńskim Ratuszu uczestnicy obchodów jubileuszu 50-lecia Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Byli wśród

nich między innymi: senator Genowefa Ferenc, Tomasz Jórdeczka - przewodniczący Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, Ryszard Jajszyk - przewodniczący Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz firm i instytucji współpracujących z KSM. Przybyli także wieloletni działacze tej spółdzielni.

Uroczystość otworzył kilkunastominutowym występem Krotoszyński Chór Kameralny.

- 50 lat to bardzo dużo - mówił prowadzący spotkanie. - W niektórych miastach spółdzielnie upadły. A tu - dzięki Bogu i partii - istnieje. Kiedy głos zabrał Ryszard Jajszyk, gwałtownie zaprzeczył takiemu stwierdzeniu, podkreślając załugi samych spółdzielców.

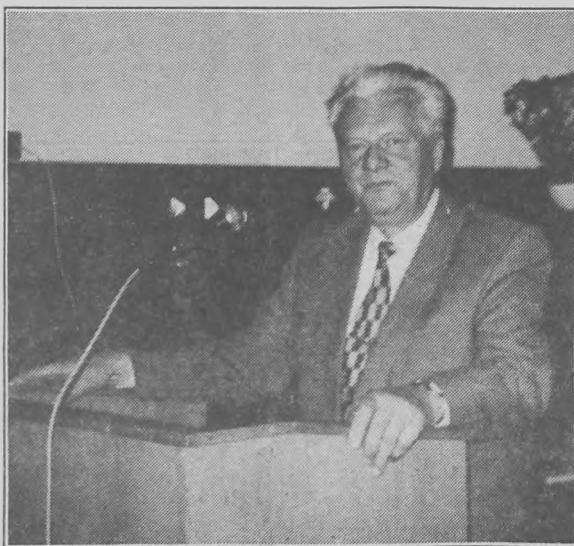
Historię i dzień dzisiejszy KSM przedstawił zebrany na jej obecny prezes Wiesław Świca. Okazało się, że spółdzielczość mieszkaniowa w Krotoszynie ma ponad stuletnie tradycje. Już pod koniec XIX wieku Niemcy urzędnicy zakładali w Wielkopolsce (również w naszym mieście) takie spółdzielnie. W 1920 roku swoją spółkę budowlaną założyli u nas policyjny urzędnicy państwowi. To właśnie ona wybudowała cztery budynki przy ulicy Sienkiewicza, do dziś często nazywane urzędniczymi. Spółdzielnia mieszkaniowa urzędników przetrwała do 1948 roku. W tym samym roku założono Krotoszyńską Spółdzielnię Mieszkaniową. Jej rada nadzorcza postanowiła wkrótce przejąć przedwojenne bloki - spadek po rzekomo zadłużonej spółdzielni urzędników.

Pierwszy budynek wybudowany przez KSM oddano do użytku w 1954 roku. Były, jak piszemy na wstępie, pewne

kłopoty z jego zasiedleniem. Potem powstawały kolejne bloki. Dzisiaj KSM zrzesza 2894 członków. Ma budynki w Krotoszynie, Zdunach i Sulmierzycach. Ostatnio spółdzielnia nie buduje nowych bloków. *- Rozwój spółdzielni - powiedział Wiesław Świca - zależy od zasobności kieszeni mieszkańców Krotoszyna i okolic. Jej przyszłość Świca widzi w ciemnych barwach, ze względu na ostatnie inicjatywy legislacyjne. - Nie czas i miejsce na ich rozstrząsanie - dodał - Wydaje się jednak, że ustawodawcom warto byłoby przypomnieć hasło, którym zakończono przed pięćdziesięciu laty pierwsze zebranie członków KSM: Cześć wspólnej pracy! Chodziło, jak się domyślamy, o projekt prawa spółdzielczego autostwa Urzędu Mieszkalnictwa, o którym z kolei bardzo pozytywnie powiedział się w liście gratulacyjnym do krotoszyńskich spółdzielców wojewoda kaliski Józef Rogacki.*

Działacze KSM nie dostali z okazji jubileuszu odznaczeń państwowych, chociaż wystąpiono o nie już w kwietniu. Kilkunastu osobom wręczono za to odznaczenia branżowe.

od krajowych władz spółdzielczych. Uroczystość w Ratuszu była oficjalną częścią obchodów jubileuszu, dla stosunkowo nielicznego grona osób. Wszyscy krotoszyńskimi, nie tylko spółdzielcy, będą mieli możliwość wzięcia udziału w zorganizowanym przez KSM z okazji jej 50-lecia festynie, zapowiadanej na najbliższą sobotę.



Fot. „Rzecz” Hyszk
W imieniu odznaczonych działaczy głos zabrał Henryk Jankowski

(er)

List do autora listu

Pana J.K. z Krotoszyna, autora listu do redakcji opatrzonego tytułem „Ukleknij”, bardzo prosimy o kontakt z redakcją i uzupełnienie tekstu konkretnymi przykładami, które go uwiarygodnią. Podoba nam się odważność i lekkość pióra, serdecznie pozdrawiamy.

(red.)

Niedziela - 13 września - okazała się pechową dla organizatorów festynu POPOŁU-DNIE Z PARASOLEM. Tytułowy parasol rzeczywiście okazał się niezbędny tego popołudnia.

Został tylko parasol

Niedzielną ulewę była przyczyną, dla której planowana impreza na Bloniu legła w gruzach, a właściwie w strugach deszczu. Nie odbył się mecz policjantów z urzędnikami, nie przyjechała kaliska brygada do zadań specjalnych, zabrakło popisów policyjnych psów i pokazowo rozbitego obozu harcerskiego.

Z bogatego programu imprezy zrealizowano tylko dwa punkty: koncert zespołu SZTYWNY PAL AZJI

(przeniesiony do kina PRZEDWIOSNIE) i pokaz tańczących fontann, który miał miejsce w Rynku. Przedstawienie, mimo deszczu, ściągnęło wielu krotoszyńskich „uzbrojonych” w parasole. Inni przyjechali samochodami i ze swoich pojazdów śledzili wodne iluminacje (jak w amerykańskim kinie letnim). Było trochę kłopotów z podłączeniem prądu, gdyż panów z Zakładu Energetyki w tym samym czasie wezwano do awarii.

Nie udało się wygasić na czas przedstawienia latarni w rytm, ale roztańczone i rozśpiewane fontanny i tak podobały się krotoszyńskiemu.

Komisarz Mariusz Szczotkiewicz z krotoszyńskiej Komendy Rejonowej Policji (był głównym organizatorem imprezy) szczerze martwił się brakiem pogody. Nie zamierza jednak rezygnować z kolejnego wyjścia do lokalnej społeczności w ramach akcji BEZPIECZNE MIASTO. Zapo-



wiada przeniesienie festynu na inny termin, prawdopodobnie 26 września.

(mel)

Koncert pod pałąką

Niedawno w Ostrowie Wielkopolskim odbył się koncert znanego polskiego zespołu KULT.

Występy zaplanowano na osiemnastą, ale już godzinę przed tym terminem sznureczki fanów z okolicznych miejscowości ciągnęły od dworca w stronę placu Lotników, gdzie miał się odbyć koncert. Nie wszyscy dotarli jednak bez szwanku na miejsce, bo okazało się, że KULT jest chyba kultowym zespołem lokalnych skinów, którzy bronili dostępu do niego obcym.

Tego dnia w komisariatach ostrowskich policja zanotowała szereg pobic na młodzież, bo głównie ona śpieszyła na plac koncertowy, spadały po drodze znieczeka pałki wyrośniętych tygryskowych. Wyglądało to tak, że idąca spokojnie ulicą rozrzucona grupa młodych mężczyzn w pewnym momencie uformowała się w zwartą i niebezpieczną bandę, wyciągającą spod kurtki pałki i kiję. Po dokonanej „egzekucji” narzędzia wędrowały z powrotem za pazuchy i skini rozchodzili się spokojnie. Niektórym napadniętym udało się uciec, inni wrócili do domów lżejsi o własne zęby, okulary i bogatsi w siniaki. Policja, owszem, przyjeżdżała na miejsce zdarzenia, ale po czasie. Obecni tego dnia w Ostrowie Wlkp. krotoszyńskimi (nie wszyscy zdążyli uciec) są zdania, że przynajmniej kilku takim rozróbom można było zapobiec, patrolując ulice i przytrzymując się przechodniom - pod kurtkami niektórych wyraźnie sterczały pałki.

(aga)



Fot. „Rzecz” - Pawlik

To zdjęcie nasz fotoreporter zrobił nie w palmiarni, a w ogrodzie pana Tadeusza Jękota, jednego z laureatów rozstrzygniętego niedawno konkursu na najpiękniejsze zielone otoczenie posesji. Widoczna na zdjęciu roślina nazywa się Gunnera manicata i pochodzi z Argentyny. Każdy jej liść ma ponad metr średnicy.

Motto: Demagogia - oddziaływanie na uczucia i nastroje polityczne lub społeczne nie uświadomionych mas przez nierealne obietnice, pochlebstwa itp. dla osiągnięcia własnych celów; wszelka akcja obliczona na łatwy efekt.

(Słownik Wyrazów Obcych PWN)



Lewe definicje

reklamować wcale nie potrzeba. **HYPOGEUSIA** - przytępienie smaku **HIPOKRYZJA** - obłudność, dwulicowość, nieszczerłość, udawanie

(Słownik Wyrazów Obcych PWN)

W ubiegłym tygodniu gęsto musiało się tłumaczyć pani minister sprawiedliwości. Przed kim? Przed działaczami SLD. Oto ci same lewicowi parlamentarzyści, którzy dopiero co w czambuł potępiali karę śmierci - przed wyborcami nagle przejeździł na oczy. Jeszcze niedawno publicznie prawili dyrdymały o ludzkim traktowaniu morderców i gwałcicieli. Teraz za ten sam humanitaryzm krytykują nowy Kodeks Karny i firmującą go minister Suchocka. I to nawet nie w związku z jej (Rzeczywiście dyskusyjnym) tłumaczeniem, iż obecny niski wymiar wyroków stanowi średnią arytmetyczną wysokości kar, wymierzanych przez polskie sądy. Nie, parlamentarzyści SLD nagle przestraszyli się, że wskutek nowelizacji prawa raptem na wolność wyjdzie tłum zbirów, żądnych krwi. Także czerwonej.

Lewicowi posłowie już zapomnieli, że ilekroć w tak zwanym PRL-u brakło środków budżetowych na utrzymanie darmozjadów zasiedlających

nasze więzienia, zawsze znajdowali ładną okazję do opróżnienia tychże przybytków. Okazją miała na imię Amnestia. Była córką Przewodniczącego Rady Państwa z małżeństwa z Demokracją Ludową. Naród Amnestic lubił oraz poważał; nawet bardziej niż jej ojca i matkę. Sposobności do przedstawiania Amnestii ludowi było wiele. A to kolejny zjazd Siły Przewodniej (co około 5 lat), a to kolejne okrągłe lecie PRL-u (też co 5 lat - ale ładnie przeplatało się ze zjazdami), a to kolejny 1. Maja, 22. Lipca lub 7. Listopada (te były najwygodniejsze, bo co roku - więc zawsze na podórzedzi)... Summa summarum - trzeba było dużo zachodu (przepraszam SLD za to słowo), żeby w PRL-u do końca osiedzić swój prawomocny wyrok. Towarzysze nie dali. Teraz, przed kolejnymi wyborami, widać żałują. Widać zapomnieli. **AMNEZJA** - osłabienie lub utrata pamięci, występująca wskutek różnorodnych przyczyn.

ADAPTACJA - przystosowanie się organizmu do warunków bytu.

(Słownik Wyrazów Obcych PWN) Organizmy z lewej strony sejmowej sali żywo włączyły się również do dyskusji, jaka wywiązała się po opu-

bliżeniu białej księgi podatkowej. Oto w ubiegły piątek przedstawiciel Organizmów oświadczył dziennikarzom, że SLD ma projekt pomocy społecznej dla najuboższych. Uważa, iż Ministerstwo Pracy winno na podstawie określonych kryteriów wypłacać tym najuboższym gotówkę oraz dawać przedmioty materialne. Zapomniał o trzech rzeczach. Po pierwsze: zgodnie z obowiązującą modą nadmienić, że jest to projekt prorodzinny (Organizmy czasami to mówią). Po drugie: powiedzieć, dlaczego pomysł nie wprowadzili w życie, gdy byli u władzy (tego Organizmy nie mówią nigdy). Po trzecie: wyjaśnić, skąd nań wezmą kasę (tego też nigdy nie mówią).

AFAZJA - zaburzenie mowy, przy zachowaniu sprawności obwodowego aparatu artykulacyjnego.

AKALKULIA - utrata lub zaburzenie zdolności liczenia.

(Słownik Wyrazów Obcych PWN)

Zresztą sam fakt zadeklarowania pomocy społecznej w ustach posłów SLD pozostać może tylko obietnicą. Pamiętajcie Państwo domy dla powodzenia rozdawane przez pana Cimoszewicza? Albo mieszkania dla młodych, które budował im w swej kampanii prezydent Aleksander Kwa-

śniewski? Wszystkie Organizmy przed wyborami są pełne dobrych chęci.

Potwierdza to bohater zamieszczonego w numerze 19. „Informacji Regionalnych” reportażu Anety Jackowskiej „Burmistrz, oddaj mi moje mieszkanie”. Mówiąc o swym konflikcie z władzami miasta twierdzi, że jego protest nie ma wcale związku z wyborami, ale sprawą zainteresowało się już jednak SLD. Dziwne - przecież SLD to nie partia polityczna, ani też organizacja charytatywna. To duży lewicowy blok wyborczy (podkreślam - wyborczy!), założony kiedyś między innymi z jednej strony przez SdRP, a z drugiej - przez inicjatywę NIE Jerzego Urbana; przez Ligę Kobiet Polskich, ale także przez Związek Nauczycielstwa Polskiego... Jakoś nie słyszałem, aby wcześniej SLD cokolwiek (jako blok) robił dla skrzywdzonych, bezdomnych, skłóconych z życiem. Dlatego jestem dziwnie spokojny, że złowieszczę obiecał zrobić wszystko, aby pomóc pozostanie tylko cytatem. Jeśli nie, to chętnie przeczytam w „Informacjach”, jaki był dalszy ciąg tej sprawy.

Maciej R. Hoffmann

Fetor przy Farnej

- Proszę pani - tłumaczył mężczyzna przez słuchawkę telefoniczną - latem nie można wytrzymać. W ciepłe dni albo p

Sprawą Mariana B. zainteresowały się służby miejskie już dawno temu. Konkretniej - zainteresowały się wyglądem jego kamienicy. Jej front od ulicy Farnej bardzo różni się od pozostałych. Na prawo od wejścia mieści się kwiatarnia, na lewo okno mieszkalne. Na wyższej kondygnacji zniszczony tynk, a ramy okienne wyglądają jak z zeszłego wieku - stare, próchniejące, od lat nie malowane drewno. Brudne szyby. W skład całej posesji wchodzi jeszcze podwórko i budynek gospodarzy, zamykający ją od ulicy Piekarskiej: dwupiętrowy, z czerwonej cegły. Na parterze okna pozbawione jakichkolwiek zabezpieczeń. W środku wnętrze usłane śmieciami, plastikowymi butelkami, wrzucanymi tu przez bawiące się dzieciaki lub dorosłych, wykorzystujących miejsce jako bezpłatny zsymp. W mniejszych oknach na drugiej kondygnacji tkwią metalowe kraty, podobno był tu kiedyś spichrz zbożowy - tak twierdzi strażnik miejski Kazimierz Reyer. Podwórko pomiędzy budynkami jest niewielkie i całkowicie zarośnięte. Chyląca się ku ziemi szopa, drewniane ubikacje, na wpół uschnięta jabłonka, a dookoła mnóstwo zielska. Z podwórka oprócz właściciela korzysta także Teresa G., lokatorka z parteru.



Kuchnia pana B. wygląda podobnie jak pokój

Na parterze
Teresa G. ma sześćdziesiąt pięć lat. Jest niewysoka i szczupła. Przy Farnej mieszka od 1952 roku. Zajmuje pokój z kuchnią. Odkąd pamięta, Marian B. zawsze dziwnie się zachowywał. Kiedyś mieszkał jeszcze razem z matką, z nią można było się jeszcze dogadać. Już wtedy Marian wyjeżdżał na leczenie do szpitala dla nerwowo chorych w Krośnicach.

Kiedy matka umarła - jak sobie przypomina Teresa G., gdzieś pod koniec lat sześćdziesiątych - pan B. został sam.

Nie mieszkało się z nim łatwo, ciągle szukał gazu. Bał się, że ktoś chce go otruć. Łomotał w drzwi pani G., wpadał do mieszkania z taką malutką

ląką lataką na jedną baterię - paluszek. Obszukiwał pokój i kuchnię. Budynek nie został nigdy zgazyfikowany, pani G. gotuje na maszynie elektrycznej lub kuchni węglowej. Marian B. twierdził, że gaz przepuszcza ją „oni” przez ściany. Wystarczy podczepić taką małą rurkę z gazem i po pewnym czasie cegły nasączone oparami parują i trują ludzi. Lokatorka bała się wizyt właściciela domu, więc założyła sobie mocniejszy zamek. Od pewnego czasu dał sobie i jej spokój z gazem. Kobieta ma za to inne kłopoty. Nie remontowany od lat budynek niszczy zastraszająco. W opłakanym stanie jest dach, zacieki dochodzą aż tu, na parter. Doszło do tego, że woda spływała po meblach. Wiosną najemca lokalu, w którym mieści się kwiatarnia, naprawił dach na swój koszt, a Teresa G. wyremontowała mieszkanie. Właściwie starczyło jej pieniędzy tylko na pokój. Odpadający tynk trzeba było usunąć i pomalować ściany na nowo. Od tego czasu Teresa G. zawiązała się i nie płaci czynszu. - Tyle milionów wydałam - powtarza, patrząc na sufit.

P. straszliwie bała się gazu. Nie paliła nawet u siebie w piecu, bo mogłyby się ułatniać czad. Zimą w jej mieszkaniu było lodowato. Anna grzała tylko cegłę na maszynie elektrycznej. Kiedy pracownica opieki namówiła ją do przychodzenia do Domu Dziennego Pobytu, kobieta miała odmrożone ręce i nogi. Od kilkunastu miesięcy przebywa w Baszkowie. To od niej Marian B. zaraził się strachem przed gazem. Kiedy wyprowadziła się, jego obawy znikły. Opieki społecznej sprawa pana B. właściwie nie interesuje. Teresa Stęplewska stwierdza, że mężczyzna ma rentę, ma gdzie mieszkać i nic od nich nie chce. - Nie możemy nikomu pomagać wbrew jego woli - wyjaśnia. Pan B. nie wpuszcza nikogo, również pracowników opieki. Ubliża im, oczywiście przez zamknięte drzwi. Nawet gdyby chodził bosy, i tak nie mogą go do niczego zmusić. - Jesliby okazało się, że leży w łóżku i nic nie je, że powstała sytuacja zagrożająca jego życiu, to wówczas mamy prawo wystąpić do prokuratury z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie. Ale to tylko w tak wyjątkowej sytuacji. Dla nas na razie ta sprawa nie istnieje.

Tak jak Anna
Z tym gazem to było trochę inaczej. Jak wyjaśnia Teresa Stęplewska, kierowniczką Miejsko-Gminnej Opieki Społecznej w Krotoszynie, Marian B. miał kiedyś na piętze lokatorów, małżeństwo P. On zmarł już dość dawno, potem Anna P. mieszkała sama. Przychodziła do niej jedna pracownica z opieki, tylko ją Anna wpuszczała. Jako młoda dziewczyna Anna P. przeżyła swoją śmierć w obozie koncentracyjnym w Dachau. Stała już z grupą innych nago w komorze gazowej, kiedy Sowici weszli do obozu. Od tego czasu Anna

Bywał tu cesarz Wilhelm
Po skrzypiących schodach wchodzą strażnik miejski Reyer i autorka tekstu, na piętro. Kazimierz Reyer jest jednym z nielicznych uprzywilejowanych, którym udało się zdobyć zaufanie Mariana B. i wejść do jego mieszkania. Długo stoimy pod drzwiami. Strażnik przypomina właścicielowi swój wcześniejszy pobyt u niego, przekonuje, że nie ma złych zamiarów. Po wymianie zdań Marian B. decyduje się przekroczyć klucz zamku. Wychodzi na klatkę, starannie domykając drzwi za sobą. Staje przed nami solidnie zbudowany mężczyzna w podkoszulku z krótkimi rękawkami i slupach. Dość długi zielony podkoszulek opina się na wydatnym brzuchu. Rozwieszony, siwe włosy są przystryżone na dłu

DAEWOO „POLMOZBYT” GOSTYŃ

P.P. „POLMOZBYT”
Zakład Usługowo-Handlowy w Gostyniu
ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42.

Wielka promocja samochodów osobowych w m-cu Wrześniu. Wielkie Bonifikaty! ... i:

| | | |
|------------|--|--|
| - Espero | - 4.500 zł | Różne formy sprzedaży! |
| - Nexia | - 2.000 zł | |
| - Polonez | - 3.000 zł | KREDYT ZAŁATWIAMY NA MIEJSCU W CIĄGU I GODZINY! |
| - Lanos S | - 3.000 zł | |
| - Lanos SX | - 1.000 zł | Lanos, Nubira, Leganza z 3-letnim serwisem gwarancyjnym |
| - Lanos SE | - 1.500 zł | |
| - TICO | 2.500 zł | |
| | + promocyjna cena wyposażenia dodatkowego. | |
| - Nubira | 10% wartości samochodu | |
| - Leganza | 5% wartości samochodu | |

Zapraszamy do Salonu Daewoo
codziennie od 8.00-17.00
w soboty 7.00-14.00

Do każdego zakupionego samochodu upominki: radioodtwarzacz i ...!

DAEWOO MOTOR POLSKA

UWAGA PROMOCJE!

Polonez Truck, Nysy i każdego samochodu dostawczego do ład. 1 tony.

upust 3.000 zł. przy zakupie nowego Poloneza Truck za dokonanie złomowania: Poloneza osob.,

W sprzedaży także: - Lublin (rok prod. 97 upust 5.000 zł) - Citroen C-15 - AVIA

nowe 7.300 zł

Taniej niż gdziekolwiek! EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY „POLMOZBYT” Gostyń

Do każdego zakupionego samochodu upominki: radioodtwarzacz i ...!

P.P. „POLMOZBYT” ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a
Zaprasza codziennie od 8.00-17.00, w soboty od 7.00-14.00
tel. (065) 572-00-35, 572-00-42

SKODA AUTO

Volkswagen Group

Autov: 6:30

ul. Nowe Wrota 5

!!! LETNIA UPUST NA FI

Do każdego g...
niezawodna blokada sk...
Specjalny pakiet ubezpiec...

0 przed deszczem taki fetor dochodzi z sąsiedniego podwórka, że tu kiedyś wybuchnie jakaś zaraza.

gość kilku centymetrów. Na szyi, pod koszulką, wisi srebrny łańcuszek. Ręce czyste, paznokcie krótko obcięte. Z jowialnym uśmiechem nawiązuje z nami rozmowę. Zaczynamy od sprawy konieczności remontu domu. Marian B. wyjaśnia cierpliwie swoje stanowisko. Na remont potrzebuje milion dziewięćset osiemdziesiąt tysięcy złotych. Na taką sumę wycenił roboty rzeczoznawca z Poznania. Podobnego zdania o kosztach jest też jeden ze znanych inżynierów budownictwa w Krotoszynie. Jego nazwiska jednak pan B. nie poda, bo pewnie fachowiec nie życzyłby sobie.

Właściciel kamienicy urodził się w 1927 roku. Przedstawia się jako inżynier budowy maszyn. Tłumaczy, że jako jedyny na świecie skończył politechnikę w dwóch specjalnościach: budowa maszyn i budowa silników spalinowych. Mieszka sam, rodzice uciekli, gdyż nie widzieli dla siebie żadnych perspektyw. On ofiarował się i został tutaj, bo przecież ktoś musiał się zgodzić na tę ofiarę. Ma brata, metrykalnie młodszego, ale faktycznie ten brat jest o wiele starszy. - Nie takie rzeczy rodzice robili podczas wojny - dodaje. Brat też przewidział tę beznadziejność i wyjechał stąd. W 1947 roku temu bratu wydano rozkaz, aby jego, Mariana B., zabił. Brat nie chciał, ale komuniści go zmusili. Kiedy dziwnym się, mężczyzna wyjaśnia z uśmiechem, że brat go zabił. Brat był taki wielki, potężny, miał silne ręce. dusił go i zabił. Z wielkim trudem, ledwo-ledwo Marian B. ożył po trzydziestu minutach.

Dom, w którym obecnie mieszka, jest rodzinnym domem wszystkich B. od setek, a nawet tysięcy lat. Trzeba by go wyremontować, bo ludzie nie mają gdzie mieszkać. Dziś w Krotoszynie mieszka 950 razy więcej ludzi niż przed wojną, każda tutejsza kobieta ma od osiemnastu do pięćdziesięciu dzieci. - Coś z tym trzeba zrobić, tak nie można się rozmnażać - konkluduje pan B.

Jego ojciec był wojskowym i lekarzem. Skończył medycynę pięć razy, w odwiedzi-



Sufit w kuchni lokatorki z parteru

ny przyjeżdżał do niego cesarz Wilhelm i Włodzimierz Lenin.

Po dłuższych usprawiedliwieniach, że mieszkanie inżyniera to coś w rodzaju warsztatu, mężczyzna zgadza się otworzyć przed nami drzwi. Mieszkanie rzeczywiście przypomina bardziej jakiś warsztat, jest zagracone, trudno w nim się poruszać. W pokoju na bocznej ścianie stoi mała biblioteczka pełna pożółkłych papierów i książek w sztywnych okładkach. Na ich grzbietach napisy w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Z tytułów wynika, że są to po-

zycze związane z techniką. Jedną z nielicznych polskich opatrzoną jest podpisem: M. Hop „Budowa myślników”. Na środku pokoju stół zapelniony papierami i rzeczami. Pod inną ścianą ciemne pianino zastawione drewnianą ramą i pustymi słótkami. Stoiki stoją też w innych miejscach. Niekompletny rower i przedmioty zarzucone folią pokrytą warstwą kurzu wypełniają jeszcze wnętrze pokoju. W skrzyni tapczanu leży narzutą przypominającą kołdrę. Sufit nad stołem jest ciemny, popękany i niebezpiecznie opadnięty. Po zajrzeniu do

kuchni, równie zagraconej jak pokój, właściciel zgadza się zaprowadzić nas na drugie piętro. Wskazując na ściankę przy niewielkim podeście na najwyższej kondygnacji, pan B. tłumaczy powód jej wyrzucenia. Tu były niegdyś drzwi, obecnie zamurowane, gdyż mieszka tam Hitler i, jak inni lokatorzy tego domu, nie płaci czynszu, od trzydziestu dziewięciu lat. Do małego pokoiku na tej kondygnacji strach wejść. Pozapadana, trzeszcząca podłoga, za drzwiami przechyłony bardzo mocno w stronę środka piec kaflowy grozi lada chwila runię-

ciem przez spróchniałe stropy do samego dołu. Wszędzie pełno brył gruzu, pochodzącego prawdopodobnie z dachu, którego załamane belki, dotykające podłogi, wyglądają jak schody do nieba.

Kiedy zegnamy się właścicielem, obiecujemy mu, że napiszemy o jego problemach w gazecie.

Jest zupełnie normalny!

Marian B. jest znany wielu osobom w Krotoszynie, niejednokrotnie zgłasza różne pretensje pod adresem władz miejskich, bywał osobiście na rozmowach u burmistrza. Przynosi często pisemne skargi, dotyczące na przykład parkowania na chodniku, który z tego powodu, zdaniem pana B., jest nierówny, co utrudnia mu bardzo sprzątanie przed posesją. Pod ścianami budynku rośnie zielsko, ale właściciel, mimo próśb strażników, nie chce go powyrywać. - Wychodzi za to czasami ze świeczką z domu i zbiera papierki - dodaje Teresa G. Sam robi sobie zakupy, lokatorka twierdzi, że odżywia się bardzo dobrze. sądcąc po jego siatkach.

Stanisław S., właściciel sąsiedniej posesji, którego telefon skłonił mnie do poznania Mariana R., twierdzi, że ten nie ma żadnych złotych papierów i wie doskonale, co robi. Oburzające jest to, że swoje odchody w woreczkach foliowych wyrzuca przez okno na podwórko. Na swoje oczywiście, ale fetor dociera ponad murem także do sąsiadów. Czasami nie mogą nawet otworzyć okien.

Tekst i zdjęcia
Izabela Bartoś

SKODA GOSTYŃ

Octavia

2 lata gwarancji



DO CIESIÓŁKA

Wywołany Dealer Skoda

63-800 Gostyń tel./fax (065) 572-09-59

PROMOCJA WAKACYJNA !!!

KLUCIE OD 1540 do 2440 PLN

ochodu autoalarm sterowany pilotem, biegów lub centralny zamek (do wyboru) GRATIS!

AC - od 4%, OC, NW, Assistance Polska - gratis!

1087

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

Sp. z o.o. w Krotoszynie

KROTOSZYN, ul. Rawicka 41.

uprzejmie informuje, że w związku

**z planowanym przetargiem na
wynajem lokali użytkowych
przy ul. Rynek 1 w Krotoszynie,**

udostępni w/w budynek zainteresowanym osobom
w celu obejrzenia pomieszczeń.

Ogłędzin można dokonać od poniedziałku do piątku
w godz. od 13.00-15.00 do dnia 25.09.98 r.,
bądź po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

(kontakt telefoniczny pod numerem tel. 725-42-33 wew. 25).

1088

ASTRA na prowadzeniu

Srodowe spotkanie na szczycie pomiędzy WŁÓKNIARZEM Kietrz a krotoszyńską ASTRA, będące meczem jesieni, nie okazało się tak ciekawe, jak można byłoby się spodziewać!

Od początku meczu obie drużyny skupiły się na obronie i stwarzały wrażenie, że zadowolili by remis. Pierwsza połowa należała do gospodarzy, a najlepszą okazję do strzelenia bramki zmarnował Robert Haratyk. W drugiej połowie gra się wyrównała. ASTRA zaczęła atakować. Groźnych sytuacji nie wykorzystali jednak Adam Sadowski i Artur Majewski. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, który biorąc pod uwagę klasę rywali i fakt, że mecz był wyjazdowy, uznano w Krotoszynie za sukces.

W sobotę ASTRA podejmowała GKS Jastrzębie. Pierwsze dwadzieścia minut tego meczu było zwykłą kopanią toczoną na środku pola. W drużynie ASTRY widoczny był brak Krzysztofa Wewióra, który musiał pauzować za żółte kartki. Pierwsze zagrożenie pod bramką przeciwnika stworzyli dwukrotnie w 25. i 27. minucie goście. W 61. minucie Tomczak zacentrował z prawej strony, następnie idealnie podał do Frydryszaka, który główką z kilku metrów pokonał interweniującego bramkarza gości Romana Dudę. Potem jednak, tak jak w meczu z Czelaźnią, ASTRA po zdobyciu bramki wycofała się, oddając pole rywalowi, który chętnie to wykorzystał. Napastnicy GKS dwa razy trafili w poprzeczkę, a szczęście opuściło nas w 85. minucie, kiedy Mariusz Miąsko strzałem z około szesnastu metrów wyrównał wynik. Ten sam zawodnik w 87. i 89. minucie dostał żółte kartki, co spowodowało jego zejście z boiska.

Remisowy wynik tego meczu rozczarował wielu kibiców. Jastrzębie pokazało, że gra do końca, co przyniosło efekt - zespół gości zdobył punkt na boisku lidera. Pewnym pocieszeniem jest fakt, że utrzymaliśmy pozycję prowadzącego, szkoda tylko straconych punktów.

W sobotę ASTRA wyjeżdża do ODRY Opolo, a 26 września będzie podejmowała START Łódź, początek meczu

o godzinie 16.00. Z rogyrek wycofał się zespół WPK-KUJAWY Włocławek, wszystkie dotychczasowe wyniki spotkań z tym zespołem zostały anulowane.

Pozostałe wyniki ósmej kolejki: CONCORDIA-PELIKAN 1:1. GÓRNIK - MARKO-WKS 2:1, MIĘN - RYMER 1:0. CKS - WŁÓKNIARZ Konstantynów 3:2, Odra - ROZWÓJ 1:0, START - LIGNOMAT 0:1. Mecz GKS - WIDOK-UNIA przerwano na 16 września.

Dziewiąta kolejka: ROZWÓJ - START 1:2. WIDOK-UNIA - Odra 1:0. WŁÓKNIARZ Konstantynów - WŁÓKNIARZ Kietrz 1:2. RYMER - CKS 1:2. MARKO-WKS - MIĘN 3:0. PELIKAN - GÓRNIK 1:0. ZAGŁĘBIE - CONCORDIA 3:1.

Tabela wyników

1. ASTRA 9 17 15-3
2. CKS 9 17 10-8
3. ZAGŁĘBIE 8 16 15-7
4. WŁÓKNIARZ Kietrz 8 16 9-3
5. GÓRNIK 9 14 10-8
6. LIGNOMAT 8 13 7-5
7. MARKO-WKS 8 13 9-8
8. Odra 8 12 7-5
9. MIĘN 9 12 6-8
10. PELIKAN 8 11 9-15
11. WIDOK-UNIA 8 10 10-10
12. START 8 9 7-7
13. CONCORDIA 9 8 5-11
14. WŁÓKNIARZ Konstantynów 9 7 12-16
15. GKS 7 6 8-13
16. ROZWÓJ 9 6 4-11
17. RYMER 8 4 5-10

(wb)

Wulgarni kibice

Nadkomisarz Andrzej Wajdajt, naczelnik prewencji i jednocześnie rzecznik prasowy Komendy Rejonowej Policji w Krotoszynie, wyraził niezadowolenie z zachowania krotoszyńskich kibiców podczas sobotniego (12 września) meczu ASTRY z GKS Jastrzębie.

- Muszę przyznać, że zachowanie dwudziestu kibiców GKS-u podczas sobotniego meczu było jak najbardziej poprawne. Mieliśmy sygnały, że nie są to ludzie najspokojniejsi, a okazało się, że to nasi, kibicujący ASTRZE, nie umieją się zachować! - powiedział nadkomisarz Wajdajt. - Wielbiciele drużyny GKS-u autentycznie kibicowali swoim piłkarzom, tymczasem fanów z szalikami ASTRY bardziej pochłaniały wulgarnie okrzyki.

Po meczu krotoszyńscy szalikowcy zamierzali doprowadzić do bójki, ale nie udało im się jej spowodować. Agresję kibiców odczuli także policjanci czuwający nad bezpiecznym przebiegiem meczu: w ich kierunku rzucono butelkę.

(mcl)

Drodzy Państwo!

Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne publikujemy na łamach „Rzeczy” nieodpłatnie. Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ulicy Floriańskiej 1.

(red.)

Wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu
mojego męża

Ś † p.

Stanisława Ułanka
serdeczne Bóg zapłać

Żona

Moim bliskim
za pomoc, wsparcie
i słowa otuchy
w trudnych
dla mnie chwilach
dziękuję z całego serca

Halina

Z głębokim zalem zawiadamiamy,
że 9 września zmarł
opatrzone Sakramentami św.,
przeżywszy lat 63, nasz kochany
ojciec, teść, dziadek, brat,
zięć, szwagier i wujek

Ś † p.

MARIAN ŁOWIŃSKI
W smutku pogrążona
Rodzina

W strugach deszczu odbył się w niedzielę 13 września VI Turystyczny Rajd Motorowy JESIEŃ W KROTOSZYŃNIE, zorganizowany przez koło zakładowe PTTK z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego.

Deszcz nie zatrzymał rajdowców

Do udziału w rajdzie zgłosiło się blisko trzydzieści drużyn, każda w przynajmniej dwuosobowym składzie: kapitan i pilot. Wiele załóg stanowiły całe rodziny, również nie związane z WSM. Miejscem startu był parking zakładowy przy ulicy Fabrycznej. Stąd o godzinie dziewiętej wyruszały kolejno samochody, których kierowcy byli zaopatrzeni w interer, czyli kratkowany plan, według którego należało objechać ulice Krotoszyńskie. Przejazd rajdowców kontrolowali organizatorzy ukryci w różnych punktach trasy. Następnie wytyczoną drogą załogi wyjechały poza miasto, docierając do wielu okolicznych miejscowości. Ostatnim etapem rajdu były konkurencje zręcznościowe i strzeleckie, rozegrane w strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ulicy Ceglarskiej w Krotoszynie. Kiedy sędziowie zajmowali się podliczaniem wyników, wypisywaniem dyplomów i przydzielaniem nagród, załogi posilały się grochówką i pieczonymi kiełbaskami.

Bezapelacyjnym zwycięzcą tegorocznego rajdu została załoga Ireneusza Wiśniewskiego, która zdobyła aż dwa puchary: przechodni Puchar Burmistrza Juliana Joksia oraz zakładowy WSM. Dodatkowo kapitan tej załogi dostał puchar ufundowany przez koło PTTK dla swego najlepszego członka. Drugie miejsce uzyskała załoga Mirosława Wujca, trzecie - Zbigniewa Tomczyka. Tradycyjnie nagrody dostały wszystkie drużyny, kapitan każdej z nich mógł wybrać dowolny upominek. Gratulacje składał i dyplomy wręczał Zdzisław Bialek, prezes WSM. Wśród nagrodzonych znaleźli się również: najlepszy strzelec, najlepsza kobieta - kierowca, najstarszy i najmłodszy uczestnik, a nawet małżeństwo w najkrótszym, bo zaledwie tygodniowym, stażem. Większość nagród ufundowała Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, hojnym sponsorem była także gmina oraz wielu okolicznych przedsiębiorców.

(ela)

Grali młodzieżowcy

Rozgrywki wznowiły drużyny młodzieżowe ASTRY. A oto wyniki:
- juniorzy: OSIR STAL Pleszew - ASTRA 2:1
- trampkarze: VKS ZGODA Olszowa - ASTRA 4:1, ASTRA - POLONIA Kępno 1:4

- klasa Michałowicza: ASTRA - GORZYCYZANKA Gorzyce Wielkie 4:0
- klasa Kuchara: ASTRA - OSIR STAL Pleszew 5:0

(wb)

Rusza liga piłki koszykowej

Po raz trzeci spotkają się koszykarze amatorzy w rozgrywkach Amatorskiej Ligi Piłki Koszykowej o Mistrzostwo Powiatu Krotoszyńskiego. Zainteresowane udziałem w nich zespoły prosimy o zgłaszanie się do Andrzeja Piotrowskiego i Waldemara Wroneckiego (tel. 722-97-97 i 722-84-78).

(an)

Odeszli...

Anna Kurcz - Rózopole (79 lat), Franciszek Wysocki - Krotoszyn (87 lat), Wawrzyn Ostoj - Krotoszyn (85 lat), Maria Lis - Białki-Lisy (92 lata), Stanisław Karol Ułanek - Krotoszyn (59 lat), Maria Czubak - Rozdrażew (44 lata), Marianna Markowska - Krotoszyn (68 lat)

3 - 9 września, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie

Zbigniew Sierpowski - Kobylin (55 lat)
25 sierpnia - 14 września, Urząd Stanu Cywilnego w Kobylinie

Franciszek Motłowski - Zduny, (71 lat)

25 sierpnia - 14 września, Urząd Stanu Cywilnego w Zdunach
Helena Misiak - Gościejew (75 lat), Helena Adamiak - Koźmin Wlkp. (73 lata), Agnieszka Kryś - Koźmin Wlkp. (87 lat), Franciszek Krzyżaniak - Borzęciczki (69 lat), Szczepan Krawicki - Koźmin Wlkp. (87 lat), Katarzyna Kordus - Gałązki (93 lata)

25 sierpnia - 14 września, Urząd Stanu Cywilnego w Koźminie Wielkopolskim

W okresie od 22 sierpnia do 14 września USC w Sulmierzycach i USC w Rozdrażewie nie sporządzały aktów zgonu.

"SUNIX" AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA

63-700 Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 9
(teren SP-H EWA). Tel. (0-62) 725-42-21 w. 340

Oferuje:

1. Materiały budowlane:

- cement 173 zł/t
- cegła pełna gosp. 0,48 zł/szt.
- wapno 235 zł/t
- pustak żużlowy 1/1 2,60 zł/szt.
- cegła pełna 0,54 zł/szt.
- pustak żużlowy 1/2 1,30 zł/szt.
- cegła dziurawka 0,36 zł/szt.

Ponadto w sprzedaży: papa asfaltowa, lepiki, wełna mineralna, styropian, smoła, eternit, gips budowlany, gips szpachlowy, płyta Onduline, płyty gipsowo-kartonowe.

2. Materiały opałowe:

- węgiel orzech, węgiel groszek,
- miął węglowy.

3. Usługi transportowe

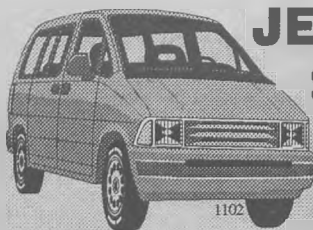
od 0,5 t do 25 t.
Czynne: pon. - pt. 8.00 - 16.00, sob. 8.00 - 13.00

Dla odbiorców hurtowych oferujemy rabat.

Dla odbiorców indywidualnych zapewniamy bezpłatny transport i najniższe ceny. ZAPRASZAMY!

MOTORYZACYJNE

części, akcesoria, ogumienie,
łożyska i paski klinowe do:



**JELCZA
STARA
ŻUKA
LUBLINA**

ZAPRASZAMY! Bożena Kulińska
ul. Wiśniowa 1 Krotoszyn
tel. 062 722-63-10

Godz. otwarcia od pon.-pt. 8.30-16.30, sobota 9.00-13.00

OPTICOM PC

63-400 Ostrów Wlkp.
tel./fax (062) 59-15-606

63-400 Kozmin Wlkp.
tel./fax (062) 721-07-78

**KASY
FISKALNE
KOMPUTERY**

OBSŁUGA NIERUCHOMOŚCI

Licencjonowany Rzecznik Majątkowy 1095

inż. Teresa Szulc, ul. Zdunowska 35

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godzinach 10.00-18.00

NIERUCHOMOŚCI KUPNO

1. Krotoszyn lub okolice - dom jednorodzinny (do remontu) o pow. 120 m².
2. Krotoszyn lub okolice - dom jednorodzinny o pow. 70 m²
3. Krotoszyn - centrum dom jednorodzinny (wolnostojący). Cena: 80-100 tys. zł.
4. Krotoszyn - działka budowlana - niezabudowana o pow. 1000 m².

LOKALE NAJEM

1. Krotoszyn - wezmę w najem 2 pokoje, kuchnię i łazienkę.

BLASK

Zakład Usługowy
Andrzej Durak
Krotoszyn, ul. Parkowa 22
Tel. (062) 722-63-74

Firma świadczy usługi w zakresie:

- sprzątania Urzędów, Zakładów, Mieszkań
 - specjalizujemy się w:
 - praniu dywanów i wykładzin podłogowych (wielkiego rodzaju tapicerek)
 - praniu żaluzji (pionowych)
 - myciu okien
- Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

NOWO OTWARTA KAWIARNIA-BAR

Zaprasza:

- na lody z automatu
- dania kuchni włoskiej
- obiady, kolacje

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe

Czynne codziennie
od 14⁰⁰-23⁰⁰
oprócz poniedziałków

Krotoszyn,
ul. Grudzielskiego 36
(Parcelki)
Tel. 722-95-91



*Ciepło, barwy,
zapachy jesieni*

w świecach „Lumenu”

*Dla Ciebie, Rodziny
i Przyjaciół.*

Zapraszamy!

Sklep Firmowy, Krotoszyn, ul. Zdunowska 16

AUTOSZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWA
RENOWACJA I KONSERWACJA
NADWOZI I WNĘTRZ SAMOCHODOWYCH
FIRMA „IZEK-EKO”
63-400 Ostrów Wielkopolski
ul. Chłopskiego 16A
tel. 062 738-11-78, tel./fax: 062 735 32 42
63-688 Kępno, ul. Rzeźnicza 14
tel./fax: 062 782-36-84

ZAPRASZAMY 1096
w godz. od 8⁰⁰, sob. od 9⁰⁰

Lek. med. ARTUR KUŁAKOWSKI

specjalista urolog

- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych (również u dzieci stulejki, niezstąpienie jąder)
 - bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych
 - operacja przeczwokowa prostaty
 - USG
- Przyjęcia we wtorki, w godz. 16.30 - 18.00
63-700 Krotoszyn, ul. Zamkowa 1a
tel. 725 27 40 1097

PRYWATNY OŚRODEK MUZYCZNY „FORTE - PIANO”

remonty • renowacja
strojenie pianin i fortepianów
nauka gry na instrumentach
klawiszowych

Wojciech Wrzeszczyński
ul. Podgórna 5, 63-720 Kozmin Wlkp.
Tel. (062) 721-65-57 1098

**HAKI
SAMOCHODOWE**
wszystkie typy - montaż - aluz "B"
gwarancja: dwa lata - raty
WYPOŻYCZANIE:
samochodów, lawet, przyczep
B. WITKOWSKI
ul. Grabowska 23
63-400 Ostrów Wlkp.
Tel. (062) 738-53-43. 1099

W y n a j m ę sprzęt budowlany

Dźwig 6,3t,
cena konkurencyjna
do uzgodnienia
Zakład Usług
Remontowo-Budowlanych
Ostrowasy 16
Tel. 090 39-65-36
lub (071) 38-42-518 1100

LAKIERNICTWO

- W KOMORZE BEZPYŁOWEJ

BLACHARSTWO

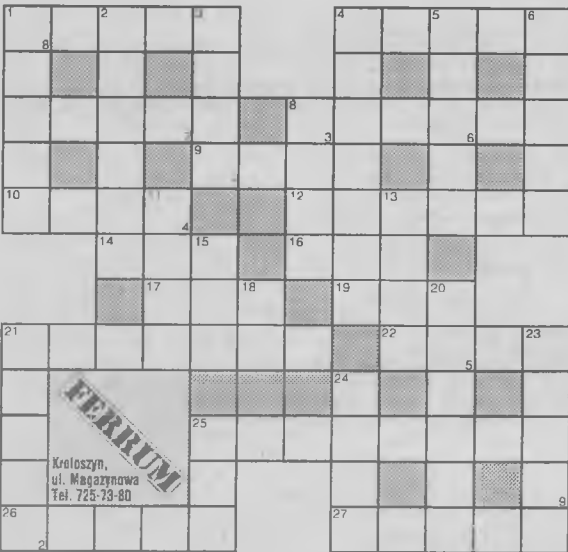
- NA RAMIE KAROSERYJNEJ

ROZLICZENIE
BEZGOTÓWKOWE
NAPRAW
W UBEZPIECZALNI PZU

Krotoszyn, ul. Zdunowska 199
Tel. 725-72-32 1101

Krzyżówka ze sponsorem

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki sprzed dwóch tygodni (hasło: INICJACJA) mamy dla pani **Stefanii Jaśkowiak** z ulicy Langiewicza w Krotoszynie. Dzisiejsze hasło ma 9 liter, na rozwiązanie czekamy do 23 września. Nagrodę ufundował sklep **FERRUM**, mieszczący się przy ulicy Magazynowej w Krotoszynie.



POZIOMO

1. Jezioro koło Mielna.
4. Cień
7. Pompuje krew
8. Zanik
9. Dawniej: *Pali się*
10. Kalif, spalił Bibliotekę Aleksandryjską.
12. Rkm
14. Kończy partię szachów
16. Angielski tytuł grzeźnościowy i honorowy.
17. Odplamiacz
19. Piłka za boiskiem
21. Ręczny czasomierz
22. Oszustwo
25. Era gadów
26. Coś więcej niż dobre samopoczucie
27. Lodówkowy gaz

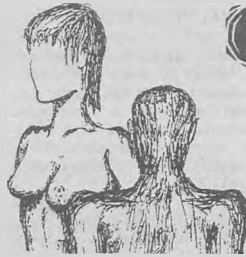
PIONOWO

1. Miasto w woj. króśnieńskim
2. Pseudonim Zenona Przesmyckiego
3. Imię kniaziów ruskich
4. Klika
5. Cienka lina
6. Imię żydowskie
8. Grecki bóg wojny
11. Rakiet
13. Czarny, kraczący
15. Potężna ciężarówka
18. Symbol chemiczny żelaza
20. Rabidranath, pisarz hinduski, noblista
21. Ujście rzeki
23. Ptak z potężnym dziobem
24. Opał roślinny
25. Dawniej *pokój*

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

- BARAN (21III - 20IV)**
Masz szansę na dokonanie ciekawych zmian w życiu zawodowym, nie przepag szansy. Nie podejmuj poważnych decyzji w sprawach uczuciowych.
- BYK (21IV - 21V)**
Umiejętnie wykorzystaj swoje rozliczne talenty do wykazania się w pracy, będzie ci to szczególnie teraz potrzebne.
- BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)**
Ciekawe i obiecujące spotkanie z pewną osobą nada blasku Twojemu życiu. Jeśli rozegrasz wszystko umiejętnie, zdecydowanie poprawisz sobie samopoczucie.
- RAK (22VI - 22VII)**
Skup uwagę na sprawach, o których przestałeś ostatnio myśleć. Prawdopodobnie miłe spotkanie w piątek.
- LEW (23VII - 22VIII)**
Posłuchaj głosu intuicji, nie wszystko da się przelożyć na później. To może być także krótka i wesoła podróż.
- PANNA (23VIII - 22IX)**
Masz okazję poznać kilka zupełnie nowych i interesujących osób. Nie śpiesz się z poważnymi decyzjami wobec nich, ale... myśl, myśl o tym.
- WAGA (23IX - 22X)**
Tydzień powinien Cię zaskoczyć samymi przyjemnymi niespodziankami, zarówno towarzyskimi, jak i zawodowymi.
- SKORPION (23X - 22XI)**
Przed Tobą wielkie wyzwania zawodowe i uczuciowe. Nie daj się nikomu wyprzedzić, masz szansę na puchar.
- STRZELEC (23XI - 21XII)**
Twoja ambicja zostanie dostrzeżona a nawet doceniona przez szefa. Staraj się utrzymać tę dobrą passę.
- KOZIOROŻEC (22XII - 20I)**
Pojawi się możliwość zabyśnięcia towarzyskiego. Wolne Koziorożce mogą nawet kogoś zafascynować lub ulec same fascynacji.
- WODNIK (21I - 20II)**
Doskonała forma psychiczna pozwoli Ci na realizację ciekawego pomysłu. Przy okazji odkryjesz swoje ukryte zdolności.
- RYBY (21II - 20III)**
Czeka Cię trudne zadanie. Przyda się tutaj Twój takt i umiejętność dyplomatycznego dobierania słów.

Czytadło



z życia wzięte (65)

Od półtora roku towarzyszymy mieszkającej w Krotoszynie rodzinie Zamojskich. Marek i Bożena mają czworo dzieci: studentkę Małgosię, licealistę Piotra, siódmoklasistę Mateusza i roczną Mariankę. W poprzednich odcinkach: Małgosia zdaje zalety egzaminu powtórkowy. Podczas rodzinnego spotkania z tej okazji wreszcie ujawnia swoje plany na przyszłość, informując bliskich, że po studiach zamierza wstąpić do klasztoru i opiekować się upośledzonymi dziećmi. Rodzina usiłuje jej to wyperswadować, na razie bez skutku.

- Idę na targ, kobietki - Stefan Zamojski tak uzasadnił swoje raptowne wyjście z domu. Był to pierwszy pretekst, jaki przyszedł mu do głowy. Nie lubił przyjaciółki swojej żony, a - jako człowiek kulturalny i dobrze wychowany - nie pozwalał sobie na okazywanie jej niechęci. Tym razem było Zamojskiej na rękę, chciała jak najszybciej zostać z koleżanką sama, aby powierzyć jej najświeższe rodzinne sekrety. Robiła to często, zwykle jednak bez świadków. Aleksandra nie zostawiła jej jednak wielkiego pola manewru, praktycznie nie dopuszczając Stanisława do głosu.
- Mroziński z mojej klaski się wyprowadzili - opowiadała. - Zamienili mieszkanie na mniejsze, na Dąbrowskiego. Ich syn i tak już nie wróci ze Stanów, a Basia w Poznaniu, to i po co by im było tyle czynszu płać.
- Mina pani Oli wróżyła wieści nadzwyczajne, dlatego Stanisława zdecydowała się wejść jej w słowa: - Dobrze, Olu, to już kiedyś opowiadałaś. Mów lepiej, kto teraz mieszka obok ciebie?
- Stanisława Zamojska trafiła w dziesiątkę.
- Właśnie, właśnie. Zgadnij, Stasiu.
- Dlaczego miałabym zgadywać?
- Bo dobrze znasz tę rodzinę.
- Dajże spokój, znam wiele rodzin. Nie mam pojęcia, o kogo może chodzić.
- A pamiętasz Wiesię, twoją ulubienicę i niedoszłą synową?
- Pewnie, że pamiętam. Nigdy nie odżałowałam, że Maruś się uparł na Bożenę. Nie, żebym narzekała na synową, wyrobiła się przy Marczczku, ale Wiesia to była rasowa panna - i ładna, i bogata z domu, i niegłupia. A Marusiowi zawróciło w głowie to lutogniewskie chucherko. Mówisz, że Wiesia mieszka w naszym bloku?
- Wiesia. Z mężem i synami. Wyobraź sobie, poznała mnie. Mówiłam, że wy tu teraz mieszkaacie razem z Markiem. Pytała o niego. Pewnie was odwiedzi.

Wracając z Mananką do spaceru Bożena dostrzegła przed blokiem kobietę, która wydała jej się znajoma. Długo nie mogła sobie przypomnieć, kto to. Skojarzyła dopiero po dłuższej chwili, ale nie dowierzała. Czyżby naprawdę była to Wiesia, dziewczyna, która przed laty stała się przyczyną długotrwałego konfliktu Marka z rodzicami? Bożena widziała ją zaledwie kilka razy, ale wspominała bardzo niemile. Nie bez powodu.

Jan z Pisarzewa

Smaczki, czyli gminny koktajl

W stronę Dańca

Przed tygodniem chwaliłiśmy w „Rzecz”, trochę na zapas, Jerzego Kryszaka. Poniekąd słusznie - bawił w sobotę krotoszyńska publicki przez blisko dwie godziny bez przerwy. Nie rozumiemy tylko, dlaczego aktor przejmujemy nie najlepsze wzory od Marcina Dańca, który to ma obyczaj napastowania (słownego, na szczęście) osób siedzących w pierwszych rzędach. Sala rechocze ze śmiechu, bezpośrednio zainteresowani robią dobre miny do złej gry. Różnica między Dańcem a Kryszakiem polega tylko na tym, że kończąc występ Kryszak przeprosza dotkniętych. Mamy nadzieję, że kabaretowy rozwój artysty podojdzie jednak w inną stronę.

Bóg czy partia?

Spora różnica zdań wyniknęła między prowadzącym spotkanie w Ratuszu, zorganizowane z okazji 50-lecia Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a panem reprezentującym krajowe władze spółdzielcze. Pierwszy stwierdził, że KSM przetrwała dzięki Bogu i partii, drugi uznał to za zasługę samych spółdzielców. Wątpimy, aby Pan Bóg mieszał się kiedykolwiek do spółdzielczości mieszkaniowej, co do partii - wątpliwości nie mamy.

Wykrakali

Parasol - element graficznego sym-

bolu politycznej akcji **BEZPIECZNE MIASTO**, przyniósł pecha organizatorom zaplanowanej na niedzielę plenerowej imprezy pod hasłem **POPEŁDNIENIE POD PARASOLEM**. Trzeba ją było odwołać, bo lało jak z cebra. A miało być tak ciekawie! Spotkanie z krotoszyńskimi Komenda Rejonowa Policji zamierza zorganizować w innym terminie. Nie jesteśmy nadmiernie przesadni, ale na wszelki wypadek proponujemy zmienić nazwę na **POPEŁDNIENIE POD PARASOLEM SŁONECZNYM**.



Ostrowidz

„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”, tygodnik powiatowy. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie w środy. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartoś, Romana Hyszko, Dorota Kukolczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”, 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. **POD JAKI NUMER DZWONIĆ?** 062/725-33-54, FAX: 725-70-53. **W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ?** Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. **NA JAKIE KONTO CO NIĘCO PRZELAĆ?** WBK o/Krotoszyn 10901157-92669-128-00-0. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne reklam nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do redakcji. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak. Druk: NORPOL-PRESS, nakład 4.000 egz.